Nadzieja — muszu

Niedobór szczęścia daje się we znaki,

To wraca zawsze, po chwili radości,

Jakby coś przypominało w głowie,

Że nie wypada być nazbyt szczęśliwym.

Znowu wstawiłem czajnik na herbatę

Jak zwykle przesadziłem,

Sam przecież tyle nie wypije,

A ty tam. A ja tu, w oknie przy stole,

Przeklinając swe ręce, z których cię wypuściłem.

A trzeba było się po ludzku sprzeciwić,

Zbuntować, jak to mamy w naturze.

Czajnik już wzywa, ja rzucę okiem

Na drogę do domu, tak dla pewności,

by stracić nadzieje, ze drugi kubek

będzie mi dziś potrzebny.

Wróć kiedy chcesz,

Ja ugotuję tę wodę raz jeszcze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

muszu, dodano 23.06.2019 08:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.